

# Gibbs, Lepsza Strona Słońca

uciekam znów, gdzie nie będę sam  
zabieram wszystkie tajemnice w ochłoń  
i karmi nas głód niespełnionych szans  
szukamy tylko lepszej strony słońca  
pozwól zrozumieć mi czym jest świat  
od kiedy wszystko na nim tak wygląda  
stoję gdzieś w tłumie by tłumić strach  
szukamy tylko lepszej strony słońca  
uciekam znów, gdzie nie będę sam  
zabieram wszystkie tajemnice w ochłoń  
i karmi nas głód niespełnionych szans  
szukamy tylko lepszej strony słońca  
pozwól zrozumieć mi czym jest świat  
od kiedy wszystko na nim tak wygląda  
stoję gdzieś w tłumie by tłumić strach  
szukamy tylko lepszej strony słońca

zaczynamy karnawał  
gdy światła w latarniach jak lawa  
a powietrze gęste jak klimaty w bramach  
palone są smutki do rana  
znów siebie zatracam  
w narracji ze mogłem być lepszy dla świata  
wybacz ze rozdrabniam  
lecz tutaj to niczego nikt nie czuje jak ja  
taki plan a nie traktat  
żeby żyć tu naprawdę, nie w bajkach  
moja dłoń znowu na twoich wargach  
tylko w ciszy umiemy rozmawiać  
wiec, pokaż mi gdzie trwa oaza  
którędy uciekasz z krainy snów  
powiedz czy czekasz na jutro  
czy w sumie dzisiaj ten świat dla ciebie by zniknąć mógł?  
Minuta ciszy na wynos  
Nie ma już dla mnie znaczenia  
Czy szczęście zostawi mi znowu awizo  
Nie mam adresu stałego  
wiec może dlatego tak długo już za mna błędziło  
uwielbiam burze więc ide na żywioł  
by nigdy niczego nie nazwać pomyłką  
wiesz...

uciekam znów, gdzie nie będę sam  
zabieram wszystkie tajemnice w ochłoń  
i karmi nas głód niespełnionych szans  
szukamy tylko lepszej strony słońca  
pozwól zrozumieć mi czym jest świat  
od kiedy wszystko na nim tak wygląda  
stoję gdzieś w tłumie by tłumić strach  
szukamy tylko lepszej strony słońca